GAZETA KRAKOWSKA

N° 58

W NIEDZIELĘ DNIA 22. LIPCA 1810.

Podane nam zostały do powtornego umieszczenia d. 23 b. m. następuiące wyroki, ktoreśmy iuż w Nr. 52, 54, i 56 umieścili.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu w Pałacu Naszym w Warszawie d. 20 miesiąca Czerwca roku 1810.

FRYDERYK AUGUST.

Z Bożey Łaski Krol Saski, Xiążę Warszawski, &c. &c.

Chcąc większy nadać ruch handlowi miasta Terespola, a tem samem powiększyć cyrkulacyą pieniędzy w Naszem Xięstwie Warszawskim, po zawarciu układu pod dniem 15 miesiąca teraźnieyszego, między Ministrem Naszem Skarbu i Dziedziczką rzeczonego Miasta, na przełożenie tegoż Ministra, za wysłuchaniem Naszey Rady Ministrow, stanowiemy co następuie.

Art. 1. Miasto Terespol z całym swoim obwodem ma bydź uważane za miasto wolne handlowe.

Art. 2. Towary wszelkie z zagranicy do rzeczonego miasta wchodzące, żadney przeto podpadać nie będą opłacie celney. Te, które za granicę przez Xięstwo Warszawskie przechodzić będą, płacić maią zwyczayne cło tranzytowe.

Art. 3. Wszelkie towary zaś, które miasto Terespol, nie zagranicę, lecz wgłąb kraiu Naszego Xięstwa Warszawskie o wysyłać będzie, takiey ulegaią opłacie, iaka w Instruktarzu generalnym celnym dla Naszego Xięstwa Warszawskiego wydanym, iest przepisana.

Art. 4. Nasz Minister Skarbu wyda przepisy zabespieczaiące Skarb Xięstwa Warszawskiego od Defraudacyow, z u zielonego miastu Terespol Dobrodzieystwa wyniknąć mogących, względem wydatkow, iakich takowe zabespieczenie Skarbu wymagać może, zaś z miastem tem, zrobi układ taki, aby Skarb publiczny z tego powodu nową nie był obarczony Expensą.

Art. 5. Dopełnienie i ogłoszenie ninieyszey Naszey Ustawy Naszemu Ministrowi Skarbu iey zaś umieszczenie w Dzienniku Praw, Ministrowi Sprawiedliwości, zalecamy.

(Pod.) *Fryderyk August.*

przez Króla

(L.S.) *Minister Sekr. Stanu*

Stanisław Breza.

Zgodno z oryg.

Felix Łubieński,

Minister Spraw.

Sekret. Jeneral.

Zgodno z oryg.

Minister Sek. Stanu

(Pod.) *Stanisław Breza.*

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu w Pałacu Naszym w Warszawie dnia 20 *miesiąca Czerwca* 1810 *r.*

FRYDERYK AUGUST.

Z Bożey Łaski Król Saski, Xiążę Warszawski, &c. &c.

Zważywszy, że bez uszkodzenia iednostayności w Administracyi Skarbu, stać się może użytecznym, uczynić ulgę Naszemu Ministrowi dochodow i Skarbu w części iakowey szczegółow Administracyynych, i powierzyć ią osobnemu dozorowi.

Postanowiliśmy i stanowiemy iak następuie:

Art. 1. Będzie ustanowiony Dyrektor jeneralny, któremu Administracya Skarbu publicznego powierzoną zostanie.

Art. 2. Dyrektorem Jeneralnym Skarbu mianuiemy Radcę, w Naszey Radzie Stanu, Ur. Łubę.

Art. 3. Dyrektor Jeneralny Skarbu winien iest zdawać sprawę z działania swego Naszemu Ministrowi dochodow i Skarbu, przez którego odbierać też będzie Nasze decyzye i rozkazy.

Art. 4. Obowiązany iest Dyrektor Jeneralny Skarbu interessa nowey i osobney decyzyi wymagaiące, przedstawiać Naszemu Ministrowi dochodow i Skarbu, aby ten, gdy tego potrzeba wymagać będzie, poddawał ie oznaczeniu Naszey woli.

Art. 5. Wszyscy Urzędnicy i Offieyaliści do wydziału Skarbu należący, którzy dotąd wprost od Naszego Ministra dochodow i Skarbu rozkazy i zlecenia odbierali, odtąd odbierać ie będą od Dyrektora Jeneralnego.

Art. 6. Nasz Minister dochodow i Skarbu znioslszy się z jeneralnym Skarbu Dyrektorem, poda Nam proiekt, co do opisania własności urzędu jeneralnego Dyrektora, i oznaczenia iego biorą.

Dekret ninieyszy w Dzienniku Praw ma bydź umieszczony.

(Pod.) *Fryderyk August.*

przez Króla

(L.S.) *Minister Sekretarz Stanu*

(Pod.) *Stanisław Breza.*

Zgodno z oryginałem:	Zgodno z oryginałem
Felix Łubieński, Minister Sprawiedliwości.	*Minister* Sekr. Stanu *Stanisław Breza.*
Antoni Joneman Sek. Jen.	

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu W Pałacu Naszym w Warszawie dnia 20*go miesiąca Czerwca* 1810 *roku.*

FRYDERYK AUGUST.

Z Bożey Łaski, Król Saski, Xżę Warszawski, &c. &c. &c.

Zważywszy, że bez uszkodzenia iednostayności w Administracyi wewnętrznych stać się może użytecznem, uczynić ulgę Naszemu Ministrowi Spraw wewnętrznych w części iakowey szczegołow Administracyynych i powierzyć ią osobnemu dozorowi.

Postanowiliśmy i stanowiemy iak następuie:

Art. 1. Będzie ustanowiony Dyrektor jeneralny, któremu Administracya dóbr i lasow Narodowych powierzoną zostanie.

Art. 2. Dyrektorem jeneralnym dóbr i lasow narodowych mianuiemy Radcę w Naszey Radzie Stanu Ur. Badeniego.

Art. 3. Dyrektor jeneralny dóbr i lasow Narodowych winien iest zdawać sprawę z działania swoiego Naszemu Ministrowi Spraw wewnętrznych przez którego odbierać też będzie Nasze Decyzye i rozkazy.

Art. 4. Obowiązany iest Dyrektor jeneralny dóbr i lasow narodowych, interass nowey i osobney decyzyi wymagaiące, przed-

ſtawiać Naszemu Miniſtrowi Spraw wewnętrznych, aby ten gdy tego potrzeba wymagać będzie poddawał ie oznaczeniu Naszey woli.

Art. 5. Wszyscy Urzędniey i Officyaliści do wydziału dóbr i lasow narodowych należący, którzy dotąd wprost od Naszego Miniſtra Spraw wewnętrznych rozkazy i zlecenia osbierali, odtąd odbierać ie będą od Dyrektora jeneralnego.

Art. 6. Nasz Miniſter Spraw wewnętrznych zniosłszy się z Dyrektorem jeneralnym dóbr i lasow narodowych poda nam projekt co do opisania własności Urzędu jeneralnego Dyrektora i oznaczenia iego biórа.

Dekret ninieyszy w Dzienniku Praw ma bydź umieszczony.

(Podp.) *Fryderyk August.*
(L.S.) przez Króla

Zgodno z oryginałem *Miniſt. Sekr. Stanu.*
Felix Łubiński *Stanisław Breza.*
Minis. Sprawiedliwości Zgodno z oryginałem
(L.S.) *Miniſt. Sekr. Stanu*
Ant. Joneman S. J. (Pod.) *Stanisław Breza.*

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu W pałacu Naszym w Warszawie d. 12 miesiąca Czerwca 1810.

FRYDERYK AUGUST,

Z Bożey łaski Król Saski, Xiążę Warszawski, &c. &c.

Raczyliśmy w danym Urządzeniem w Króleſtwie Naszem Saskim uwolnić od wszelkiey opłaty osobiſtey poddanych Naszych Xięſtwa Warszawskiego obrządku Starozakonnego, którzy Jarmarki w Lipsku i Neumburgu w rzeczonym państwie odwiedzaią pod obowiązkiem iednak, aby podróż swoią na powyższe Jarmarki paszportem Zwierzchności mieyscowey udowodnili. — Zalecamy Miniſtrom Naszym Xięſtwa Warszawskiego, aby ninieysza Nasza Uſtawa do wiadomości doszła tych, którzy nią są dotknięci.

(Pod.) *Fryderyk Auguſt.*

przez Króla
Miniſter Sekretarz Stanu
(Pod.) *Stanisław Breza.*
(L.S.) Zgodno z oryginałem:
Miniſter Sekretarz Stanu
(Podp.) *Stanisław Breza.*

Kommunikuie się wszyſtkim JJ W W. Miniſtrom prócz woiennego, oraz Miniſtrowi Policyi dla podania do Gazet.

(Pod.) *Stan. Potocki.*
Zgodno z oryginałem:
Sekr. Rady Stanu i Rady Miniſtrow
(Pod.) *Stanisław Grabowski.*
Zgodność zaświadczam:
Michał Wroński, Sek. J.

Z Paryża d. 3. Lipca.

Monitor dziſieyszy zawiera co naſtępuie: " Onegday d. 1 Lipca dał Auſtryacki ambaſſador, Xżę Schwarzenberg, zapowiedzianą dawniey ucztę. Nayiaśnieysi Cesarſtwo zaszczycili ią obecnością swoią; przyiechali o godzinie 10 w wieczor. Ogrod bardzo guſtownie był oświecony: wyſtawiał rozmaite widoki okolic, które Cesarzowa w dziecinnym wieku lubiła. Artyści opery grali tańce i poubierani byli w ſtroie różnych ludow Monarchii Auſtryackiey. Po tey części uczty naſtąpił piękny fajerwerk. Zaproszonych było do 1500 osob. Królowa Neapolitańska otworzyła bal z Xciem Eſterhazy, a Wicekról Włoski z Xżną Pauliną Schwarzenberg, bratową Ambaſſadora. Po kadryllu tańcowano Szkocki taniec. Pod czas tego tańca podnieśli się Nayiaśnieysi Cesarſtwo, dla przeyścia się po sali i rozmawiania z damami. Cesarzowa powrociła iuż była do swego krzesła, a Cesarz rozmawiał na drugim końcu sali z Xżną Pauliną Schwarzenberg, która mu przedſtawiała swoią córeczkę, gdy od świecy zaięła się firanka krzyżowego okna. Szambelan Cesarski,

Hrabia Dumenir i kilku officerow, którzy znaydowali się przy nim, chcieli zerwać firankę; lecz płomień wzniosł się nagle wyżey. Dano zaraz znać Cesarzowi, który zaledwo miał czas zdążyć do krzesła Cesarzowey, do którego przybył natychmiast Ambassador i osoby poselstwa Austryackiego, prosząc usilnie Cesarstwa, aby z sali wyszli. Ogień rozszerzył się z szybkością błyskawicy. J. C. K. Mość oddalił się idąc z wolna z Cesarzową, zalecając spokoyność, aby uniknąć nieładu. Wyyścia z sali były na szczęście dosyć obszerne i zgromadzenie mogło łatwo wyyśdź do ogrodu; ale wiele matek zabawiły się szukając swych córek, które taniec był od nich oddalił, te zaś szukały nadaremnie swych matek. Szybkość ognia tak wielka była, że Królowa Neapolitańska, która znaydowała się w orszaku Cesarza, upadła, i przez przytomność tylko umysłu W. Xcia Wirceburskiego uratowaną zostało. Królewa Westfalska wyprowadzoną z sali została, podawszy ręce Małżonkowi swoiemu i Hrabiemu Metternich. Wicekról Włoski znayduiąc się w środku sali, postrzegł, iż upadaiące lustra i sufit zagrodziły mu drogę. Szczęściem atoli postrzegł małe drzwi, wychodzące do appartamentow pałacu i niemi wyszedł. — Na szczęście nikt życia nie utracił. Dwadzieścia dam są mniey lub więcey pokaleczone. Xżna Leyen, Pani Łabeńska, małżonka Rossyyskiego konsula, Baronowa Toussard i Prefektowa Isttyi są bardzo pokaleczone, ponieważ pomdlały lub w wychodzenie przez natłok zatrzymane były. Rossyyski ambassador, Xżę Kurakin, miał nieszczęście upaśdź na wschodach które szły z pałącey się sali do ogrodu. Zostawszy chwilę bez zmysłow; lecz uratowały go dwie osoby od poselstwa Austryackiego i dwóch officerow od gwardyi. Leży i dużo cierpi na potłuczenie. — Wielki i pięknie oświecony ogród wystawiał przez pół godziny widok oycow i matek, wołaiących swych małżonków, swe małżonki i dziatki, a znalazłszy się ściskali z zapałem, iakby się dawno nie widzieli. Cesarz i Cesarzowa wiedli przy wyyściu z ogrodu do powozu. — Gdy Cesarz przybył do wieyskiego swoiego powozu, który czekał na niego na polach Elizeyskich i gdy Cesarzowa do niego wsiadła, powrócił z swoim adjutantem do Xcia Schwarzenberga. —— Xiężna Paulina Schwarzenberg wychodziła ostatnią z sali, trzymaiąc za rękę swą córkę. Pałące się urwisko obaliło iey córkę na ziemię. Znayduiący się przy niey mężczyzna podniosł ią i wyniosł z sali. Sama zaś została do ogrodu zaiętą. Nie widząc swey córki, biegała wszędzie i szukała iey. Napotkała Króla Westfalskiego, który usiłował ią uspokoić. Udała się potem do Xcia Borghese i do Hrabiego Regnaud. Po daremnem przez kwadrans szukaniu, uniesiona macierzyńską miłością, rzuciła się do pałącey sali, i od tey chwili nie wiedziano co się z nią stało. Przygaszono nakoniec ogień, ocalono pałac ambassadora i spokoyność przywrócono. Xżę Jozef Schwarzenberg szukał przez całą noc swey małżonki, którey nie znalazł ani u swego brata, ambassadora, ani u Hrabiego Metternich. Wątpił iescze o iey nieszczęściu, gdy za rozwidnieniem się znaleziono na pogorzelisku spieczone ciało, w którym Doktor Gall mniemał uznać Xżnę Paulinę Schwarzenberg. Jakoż nie pozostała żadna wątpliwość, gdy znaleziono iey łańcuszek i cyfrę iey dzieci, którą na szyi nosiła. Xżna Paulina Schwarzenberg była córką Senatora Abremberg, matką 8 dzieci, a 9e nosiła od 4 miesięcy w żywocie. Była równie poważną przez uprzeymość i wdzięki, iako też przymioty duszy i serca. Czyn heroiczney odwagi i przychylność, któ-

ry ią życie kosztował, okazuie iak sprawiedliwie na powszechny żal zasługuie. Smierć była oczewista; zewsząd bowiem ich otaczały płomienie; matka tylko była w stanie niezważać na takie niebezpieczeństwo! — Zachodzi ieszcze obawa o życie Xiężny Leyen, Pani Le Lubeński i Baronowy Toussard. Piętnaście do szesnastu osob mniey lub więcey pokaleczonych nie podpadaią niebezpieczeństwu. Xżę Kurakin spał tę noc dobrze, i miano dziś w wieczor nadzieię, że przypadek, który go spotkał żadnych złych skutkow za sobą nie pociągnie. — Austryacki Ambassador, Xżę Schwarzenberg, którego okropne położenie łatwo sobie wystawić można, okazał w czasie owey nocy troskliwość, czynność, spokoyność i przytomność umysłu, iakich spodziewać się po nim można było. Osoby iego poselstwa i narodu okazały odwagę i przychylność. Publiczność mocno iest Ambassadorowi obowiązana, że Cesarza i Cesarzowey nie odstąpił, póki do powozu nie wsiedli, i o niebezpieczeństwie własney swoiey familii zapomniał, która przecież żadnego nie poniosła nieszczęścia. — Cesarz oddalił się dopiero o godzinie 3 z rana z pogorzeliska. W czasie bawienia tam swego pytał się kilkokrotnie o Xżnę Paulinę Schwarzenbergową, którey los nie był ieszcze wiadomy; dopiero o godzinie 5 z rana doniesiono mu o iey śmierci. J. C. K. Mość, który tę Xżnę szczególniey szacował, niezmiernie iey żałował. Nayiaśnieysza Cesarzowa położyła się spać spokoyna; ale gdy nazaiutrz za ocknieniem dowiedziała się o śmierci Xżny Schwarzenberg, wiele łez wylała.,,

Dziennik państwa i inne pisma donoszą ieszcze o powyższem smutnem zdarzeniu, co następuie:

"Uczta, którą Ambassador Austryacki z powodu zaślubin Nayiaśnieyszych Cesarstwa dał, była co do mieyscowego położenia naśladowaniem uczty daney nie dawno przez Xżnę Paulinę w Neuilly. Ambassador kazał na przodzie ogrodu wystawić gallerye i salę, w którey do 1500 osób wygodnie pomieścić się mogło. Uczta odpowiadała staranności iego, gdy w poboczney galleryi zapaliły się gazowe ozdoby od blisko będącey świecy. Zerwał ktoś palącą się firankę, ale wyższey gazy, która się także paliła, nie mógł dostać. Ogień rozszerzył się w oka mgnieniu; 5 minut nawet nie wyszło, gdy cały sufit z papieru, płótna malowanego, &c. upadł palący się. W sali było kilka obszernych wyyściow; zgromadzenie oddaliło się w nieporządku, ale bez wszelkiego nieszczęścia. Wiele dam zostawiły tam swe szale, a mężczyźni szpady. Dotąd kończyło się wszystko na okropnem przestrachu; lecz nieszczęściem Bratowa ambassadora, szukaiąc swey córki, powróciła do sali, gdzie zadusił ią zaraz dym i płomienie ogarnęły. Iest to tem smutnieysze zdarzenia, iż wszelka pomoc daremną była, bo nim sikawki przywieziono, wszystko było iuż w popioł obrócone — Uczta u Ambassadora zaczęła się o godzinie 11 w wieczor od koncertu, potem był faierwerk; po faierwerku nastąpił bal. Damy siedziały na 3 do 4 rzędach ławek w kształcie amfiteatru. Pod czas balu wszczął się pożar. Przed godziną powstał okropny wicher, a potem wielki deszcz i gram ty.

Dziś o godzinie 10 z rana wprowadzone do Paryża zostało ciało Xcia Montebello (Marszałka Lannes) w kościele inwalidow złożone i na widok publiczny wystawione, a d. 6 iako w rocznicę bitwy pod Wagram będzie uroczyście w Panteonie pochowane. Kościoł iest stosownie do smutnego tego obrzędu

przybrany: Na katafalku czytamy między innemi następuiące napisy: — Będzie on wzorem i nadzieią woiowników. *Oddawać cześć bohatyrom iest to pomnażać ich liczbę.* —— *Napoleon pamięci Xcia Montebello, urodzonemu w Lectour w departamencie Gers d. 11 Kwietnia 1769, poległemu chwalebnie w bitwie pod Esslingen d. 22 Maia 1809. Na polach bitwy był strasznym bohatyrem; na polach Cerery nowym Cincinatem; na łonie familii kochaiącym małżonkiem i oycem. Przy dworze kochał w swoim Panu Tytusa.* —— *Pierwsze kampanije odprawił w woysku wschodnich Pireneow, wsławił się przy Montenotte, Cosseria i Milesimo, wygrał potyczkę przy Combio i naypierwszy przeszedł po moście pod Lody.* — Nagrobki Turena i Vaubana uderzać szczególniey będą pod czas tego obrzędu.

Oprocz matki Cesarza znayduie się także Xżna Paulina u wód w Akwisgranie. Gdy matka Cesarza przechodziła się d. 8 Czerwca w Trimborn podała iey córka właściciela tego mieysca, P. Hansen, różę, a ona odpięła kolczyki od uszow i podarowała panience.

Wicekról Włoski wyiechał z małżonką swoią na powrot do Medyolanu.

Victor Hugues, były rządca Kaienny, pociągniony teraz iest przed sąd woyskowy.

Umarł tu ieden z nayftarszych naszych archidektow P. Lenoir, zwany Rzymskim, w 83 roku życia. Wolter bardzo go szacował i często do Ferney zapraszał. Wiele gmachow i ulic w Paryżu są iego zakładu.

Minister woyny zdał Cesarzowi sprawę względem oddalonych od woyska. W roku 1809 zostało od służby uwolnionych, z nagrodą do domow odesłanych lub do inwalidow przeniesionych 30,828 ludzi.

W. Xżę Witeburski wyiechał onegday stąd na powrot do państw swoich.

Stosownie do wyroku Cesarskiego prefektury państwa podzielone są na 4 klassy i płaca iest do każdey klassy zastosowana. I tak prefekt Sekwany mieć będzie rocznie 100,000. fr.; prefektowie pierwszey klassy (których iest 5) po 50,000; drugiey klassy (których iest 10) po 40,000; trzeciey klassy (których iest 24) po 30,000; czwartey klassy (których iest 77) po 20,000 fr.

Monitor przywodzi następuiące wypisy z pism Angielskich:

Z Sztokolmu d. 11. *Czerwca.*

" Na giełdzie była tu mowa o przywroceniu pokoiu między Rossyą i Angliią, i dodawano nawet, że pierwsze mocarstwo weszło w nową koalicyą przeciw Francyi. „

Z Gothenburga d. 11. *Czerwca.*

Wiadomość o pokoiu między Angliią i Rossyą iest pewna.

Listy, które w tey chwili nadeszły z wschodniey części stałego lądu, nie wspominaią iednak nic o ważnem tem zdarzeniu.

Monitor przydaie do tego następuiący przypisek:

" Widać, iż Anglii marzy się ieszcze zawsze o koalicyach. Francya i Rossya nigdy nie były ściśley połączone, nigdy zgodnieysze do działania razem i w porozumieniu w teraźnieyszey woynie, iak teraz, i nie myślą wcale woiować przeciw sobie, ażeby wspierać tyraniią Anglii na morzu. Lecz łudzenia te o lądowey woynie są sposobem, którego rząd W. Brytanii używa, dla nakłonienia Anglikow do trwonienia ludzi i pieniędzy w tak nierowney walce i położeniu z ich siłą. Widzimy owszem nowych tylko dla nich nieprzyiacioł, bo zamiast o pokoiu z Rossyą oznaymić byli powinni o woynie z

Szwecyą.„

Z Londynu d. 22 Czerwca.

"Rząd nie odebrał ieszcze urzędowego doniesienia o kapitulacyi Jenerała Sebastiani. Tymczasem gazety Hiszpańskie wspominaią o niey z pewnością i listy prywatne z Kadyxu pod d. 3 b. m. niemniey zamieniaią. Mowią, że Sebastiani powrocił do Malagi z około 10,000 ludzi. Jak tylko Jenerał Freire dowiedział się o iego tam przybyciu, wsiadł w Kartagenie z 8000 ludzi, resztą korpusu Blaka, na statki i wysiadł na ląd niedaleko Malagi. W tymże czasie zbuntowali się mieszkańcy, i Francuzi zatrudnionemi będąc uspokoieniem ich, nie dali baczności na poruszenia Jenerała Freire, który niespodziewanie pokazał im się z tyłu i mężnie na nich uderzył. Nieprzyiaciel pobity został, cofnął się do Malagi i usiłował się tam bronić.„

Monitor dodaie tu następuiący przypisek: "Doniesienia te są zmyślone. Jenerał Sebastiani wszędzie był szczęśliwy i okazał w tey kampanii talenta i waleczność, ile razy przyszło mu spotkać się z nieprzyiacielem. Jaen, Grenada, Malaga i Murcia zdobywane były iedna po drugiey przez woyska iego korpusu. Wszystko to służy tylko dla zatrudnienia prożniactwa mieszkańcow Londyńskich, i odwrocenia zgryzoty z powodu grożącego zniszczenia ich woyska w Portugalii, które rozsądni Anglicy iako nieochybne przewiduią.„

Prywatne listy z Petersburga donoszą o podobieństwie odmiany Rossyyskiego gabinetu, co odmienić może dobre porozumienie, które zachodzi teraz z rządem Francuzkim.

Z Madrytu d. 16. Czerwca.

Pod d. 13 b. m. oddalił Król biskupow w Osma, Calahorra i Astorga, ponieważ opuścili swoie owieczki i więcey do nich nie powrócili. Na ich mieysce mianował innych biskupow. Dotychczasowy officyał arcybiskupstwa Sewilskiego D. Manuel Muncz de Binewente mianowany iest biskupem Malagi.

Z Amsterdamu d. 7. Lipca.

D. 4 weszły tu woyska Francuzkie, na których czele znaydował się Marszałek państwa Xżę Reggio. Jenerał porucznik Brune, W. koniuszy koronny, wyiechał w towarzystwie rządcy miasta, z szwadronem gwardyi Królewskiey na przeciw niemu. Zbroyni mieszczanie stali pod bronią. W mieszkaniu Marszałka postawiono straż honorową. Powitany był 21 wystrzałami z dział z wałow i tyleż z okrętow woiennych. Prezydent miasta i radcy municypalności przyięli go w bramie. Zaraz po przybyciu powitali go ministrowie, inne władze i deputacya z 24 kupcow złożona. Rządca przedstawił mu officerow lądowych i morskich. W. Marszałek pałacu dał z zlecenia Króla wielki obiad dla Marszałka, wszystkich jenerałow Francuzkich i dowodzcow korpusowych; lecz Xżę Marszałek wymówił się i iadł tego dnia obiad u Ministra Francuzkiego. Woyska Hollenderskie przyięły Francuzow iako braci.

Zapewniaią, iż Król po złożeniu korony bawił ieszcze 24 godzin w Amsterdamie. Mowią, iż poiechał do Akwisgranu, gdzie bawi matka Cesarza.

Rada rządowa nie wydała ieszcze żadnego rozporządzenia. Panuie tu naywiększa spokoyność. Woyska Francuzkiego weszło tu 7000 ludzi. Wczoray dało miasto obiad dla Xcia Reggio.

Niecierpliwie oczekuiemy doniesień z Paryża. Wieści tysiącami biegą. Papiery rządowe podniosły się od wkroczenia Francuzow.

Z Sztokolmu d. 29. Czerwca.

Maiący zgromadzić się seym wzbudza

tu powszechną ciekawość. Odbywać się zaś będzie w Oerebro, w prowincyi Nerike, gdzie iuż nieraz seymy bywały. (Oerebro leży o 27 mil Niemieckich od Sztokholmu, prawie w środku państwa, ma zamek i naydogodnieyszym iest w teraźnieyszych okolicznościach do odbywania seymu, z powodu zaburzeń w stolicy, gdzie złośliwi ludzie w przeszłym tygodniu kilka razy podkładali ogień, lecz zawsze szczęśliwie ugaszony został.)

Pogrzeb ciała Następcy tronu, który onegday miał nastąpić, odłożony został do dalszego czasu.

Ministrem sprawiedliwości mianowany iest Hrabia Gyllenberg. Prezydent Hrabia Ugglas otrzymał uwolnienie od urzędu i na wieś wyiechał.

Z Frankforta d. 4. Lipca.

Główna kwatera woyska Francuzkiego w Niemczech znayduie się od dnia dzisieyszego w mieście naszem.

Cesarz Napoleon darował dawnemu Landmanowi Szwaycaryi Afry, który przywiozł mu powinszowanie z powodu zaślubin (a teraz nagle w Szwaycaryi umarł) przed iego z Paryża wyiazdem piękną tabakierę.

W Laybach mowiono, że Marszałek, Xżę Raguzy, w krótce uda się ztamtąd do Dalmacyi i Albanii, dokąd iuż Jenerał Bacheln poiechał.

Z Włoch d. 20. Czerwca.

Gdy Król Joachim przybył d. 3 do Scilla, domyślili się Anglicy iego przybycia z oświecenia miasta i radosnych wystrzałow; zaczęli więc strzelać do tego miasta. Lecz flotylla ich została od batteryy odpartą, i pod czas tego strzelania utracili w walce z Neapolitańską szalu, a iednę z swoich szalup. Król udał się teraz do Reggio na przeciwko Messyny gdzie Anglicy ściągaią swoie siły, dla oparcia się wylądowaniu, i z tego powodu odstąpili oblężenia Korfu.

Wiele rozwalin w Kalabryi, które przypominaią trzęsienie ziemi roku 1783 maią bydź kosztem Króla na mieszkalne domy przerobione.

Dla nadania Rzymowi nowego sposobu pożywienia, który dotąd utrzymywał się tylko kosztem całego Chrześciaństwa, każe konsulta zakładać rękodzielnie. Sukienna fabryka zatrudnia iuż 800 robotnikow i dostawia dobry towar, który dawniey był z zagranicy sprowadzany. Iak pamięć ludzka zasięgnąć może, nigdy oliwa nie była tak w Rzymie tania, iak teraz. Dwunastu Xięży, którzy wodą odesłanemi byli z Rzymu do Genui, zabrali Anglicy, ale ich uwolnili. D. 15 b. m. wszystkie klasztory tak w Rzymie, iako i całey prowincyi zamknięte zostały. Wiadomo że okolice około Rzymu naygorzey są zagospodarowane i wiele gruntow leży odłogiem czynna nasza konsulta chce rozdać te nieużyteczne grunta familiiom, któreby na nich osiąść chciały i nadać im na wiele lat znaczne wolności.

Z Berlina d. 10. Lipca.

Gazeta tuteysza zawiera co następuie:

"Jenerał Feldmarszałek Hrabia Kalkrenth przed wyiazdem swoiem z Paryża miał pozwolenie od Cesarza służenia mu przy wstawaniu i kładzeniu się spać, a to bez opowiadania się pierwey. — Po ostatniey audyencyi, którą miał u Cesarza, odebrał od niego przez W. Podkomorzego Hrabiego Montesquiou tabakierę bryllantową z portretem Napoleona, na znak iego ukontentowania z poselstwa odbytego przez tegoż Hrabiego.

DODATEK

DO № 58

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Niedzielę Dnia 22. Lipca 1810.

Z Temeswaru d. 5. Lipca.

Odebraliśmy tu wiadomość o zaszłey dla oręża Rossyyskiego tak nieszczęśliwey z Turkami bitwie, iż Rossyanie długiego potrzebować będą czasu, niżeli potrafią znowu działać zaczepnie. Nikt przewidzieć nie może iaki będzie wypadek woyny między Rossyą i Turkami i iak się zakończy. Rossya prowadziła już kilka długich woien o Multany i Wołoszczyznę, a nigdy tych kraiow nie otrzymała. Jakoż powiększenie tego dosyć iuż kolossalnego państwa nie zdaie się zgadzać z interesem większych mocarstw Europeyskich. Z resztą niechay Turcy i Rossyanie zawsze będą zatrudnieni, ażeby mieszać się nie mogli do interessow Europy. (Z Gazety Presburskiey.)

Z Hermanstadtu d. 28 Czerwca.

W wygraney bitwie pod Agiloi Bassardzik zabrali Rossyanie w niewolą oprocz Pechliwan baszy, (Achmeta beja) Seraskiera baszę, Ismaiła baszę, 32 Binbaszow, 242 Bulukbaszow, 72 Bairaktarow, 97 kanonierow, pomiędzy którémi 28 officerow, 120 janczarow i 1092 konnych żołnierzy, a 69 chorągwi, 17 dział wiele ammunicyi i broni zdobyli. Naczelny wodz Rossyyski, Hrabia Kamenski, stanął po tem zwycięztwie z większą częścią woyska przy Agiloi Bassardzik, dla zasłonienia oblężenia Sylistryi. Sylistrya iest powiększey części od Turkow zamieszkana i podług dawnego zwyczaiu cokolwiek obwarowana. Miasto to iest względnie woyskowym dla tego ważne, iż goruie nad Dunaiem. Oblegaiący pod dowodztwem Jenerała Langeron założyli swoie batterye o 70 sążni od twierdzy, nieprzyiacielską artyleryą uciszyli i przygotowania do szturmu na 12 b. m. poczynili, gdy d. 11 Sylistrya zażądała kapitulować i poddała się. Ciężkie działa posłano Jenerałowi Sass, aby rozpoczął Ruszczuka oblężenie. Ruszczuk leży także nad Dunaiem w baszowstwie Sylistryyskim, iest wielkie miasto, ma wiele fabryk, prowadzi znaczny handel Dunaiem do Konstantynopola i ma cytadelę. Warownie są dawnym sposobem robione i nie potrafią wytrzymać żywego oblężenia.

Po wzięciu Sylistryi Hrabia Kameński ruszył z głownem woyskiem ku Szumla, (o 40 mil od Konstantynopola) gdzie W. Wezyr w oszańcowanym stał obozie. Jenerał Hrabia Langeron stanął przy Harsgrad, dla zasłonienia oblężenia Ruszczuka, Hrabia Kameński postąpił aż do Bujuk Kosliksza, i gdyby mu się było udało pobić W. Wezyra, byłby

mógł bez przeszkody aż pod Konstantynopol postąpić. Lecz przegrana bitwa między Szumlą i Kosliksza pozbawiła Rossyanow od iednego razu wszystkich w Bulgaryi uzyskanych korzyści i woysko ich mieć się musi odpornie.

Z Szkalmierza d. 14. Lipca.

Okolica tuteyszego mieysca z uczuciem naymocnieyszego żalu pogląda dziś na osierocenie iednego z nayprzyiemnieyszych dla siebie domow, przez śmierć JW. Barbary z Szembekow Trzebińskiey, Starościny Haczowskiey, która d. 10 teraźn. m. w dobrach swoich Miławczyce życia dokończyła. Chociaż wiek tey Pani do poźney starości był posunięty, gdyż w nim 90 lat przeżyła; przecież w miarę wartości jey życia i ten wiek był dosyć krótkim podług życzenia dziatek, krewnych, przyiaciół, sąsiadow i tych wszystkich, którym była znaną. Owszem każdy w Jey śmierci uczuł stratę równą tey, którą zazdrosna ręka czasu wyrządzać umie. Szanowaliśmy w Niey wszyscy ostatnie szczątki krwi szczęśliwego w Dziatkach Franciszka na Słupowie Szembeka, Kasztelana Kamienieckiego, Jey Pradziada, który ośmiu maiąc synow, czterech z nich w duchownym stanie, Stanisława Prymasem, Krzysztofa Biskupem Warmińskim, Ludwika Sekretarzem koronnym, Michała Suffraganem Krakowskim; z czterech zaś świeckich: Jana Kanclerzem Koronnym, Przecława Kasztelanem Woynickim, Franciszka Stolnikiem koronnym, Alexandra Woiewodą Sieradzkim; wszystkich znakomitemi w Oyczyznie zasługami zaszczyconych oglądał. Z tych czterech braci, ieden tylko Przecław, Kasztelan Woynicki zostawił syna Stanisława, Starostę Lelowskiego; a ten z Wyżycką, Kasztelanką Lubelską był Oycem zmarłey, i trzech innych córek, które zaszczyty Imienia swego w różne domy przeniosły. Wychowanie Jey odpowiadało zupełnie zacności Urodzenia. W niem nauczyła się owey rzetelney pobożności, która na duchu Religii zasadzona pełnienie obowiązkow stanu ułatwia, i słodyczom społecznego życia nic nie uymuie. Cnota Jey przeto nie była obłudną, ani taką zarażona dzikością, iakiey się ludzie więcey boią, niżeli szanuią. Wszedłszy w związki małżeńskie z Adamem Szylchrą Trzebińskim, Starostą Haczewskim, zaniosła w dom Jego szczęście nayprzyiemnieyszego pożycia, pełniąc obowiązki nietylko dobrey i cnotliwey żony, ale razem rozsądney i łaskawey Pani, czułey i dla dobra swych Dziatek poświęcaiącey się Matki. Naypierwszą korzyścią tych obowiązkow były dla niey dobre Dziatki, których ku sobie przywiązanie do wnukow i prawnukow dziedzictwem przelane w działa. Rozkazy Jey dla służących połączone z naywiększą dobrocią bardziey obowiązały ich chęci w czynionych usługach, niżeli nagliły: a los poddanych tym był szczęśliwszy, że iedynie do Jey serca i opieki należał. Przed progiem iey domu nie stał nigdy na próżno ubogi; ci nawet, co zasłużyli bydź nieszczęśliwemi, w sercu Jey względną zawsze litość znaydowali. Sprawą Jey codzienną była dobroczynność, z tey miarą ucisk lub potrzeba cierpiących. Zaraz od pierwszey młodości zaprowadzone do iey serca zdania Religii, w całym przeciągu życia naypierwszym były dla Niey prawidłem zachowania się we wszystkich wypadkach szczęścia lub nieszczęścia, które od losu ludzi są nieoddzielne. Nic więc spokoyności Jey duszy zmieszać niezdołało. Same nawet łzy, które wrodzona czułość nad stratą kochanego Męża i kilkorga dzieci wycisnęła, Religiia w Niey osłodzić umiała. Z taką mocą duszy doszedł-

szy do lat poźney starości, zbliżyła się spokoynie i do kresu życia swoiego. Smierć dla Niey nie była straszną; gdy świadectwo dobrego życia sumnieniu swemu zawsze przytomne miała. Dopełniwszy więc ostatnich obowiązkow przepisanych od Religii, zlawszy obfite błogosławieństwo na pozostałe dziatki, wnuki i prawnuki, a ukochanemu Synowi swemu JW. Ignacemu Trzebinskiemu, K. O. S. S. poleciwszy los służących, poddanych i sierot dobrocią Jey dotąd wspieranych, razem żyć i dobrze czynić przestała. Ciało zmarłey na pogrzebowy Religiyny obrządek do kollegiaty tuteyszey Szkalmierskiey uroczyście w pośrod łez familii, krewnych, i poddanych zaprowadzone zostało. Zaproszony od familii iako dawny Jey Przyiaciel JW. JX. Łancucki, Archi-presbyter Infułat Krakowski Biskupim obrzędem na czele licznego Duchowieństwa szanowne te zwłoki do Kościoła wprowadził, i nazaiutrz po ukończonych wiliach mszą wielką śpiewał. W czasie tych obrzęd w miał kazanie W. JXiądz Marciszewski, Kanonik kollegiaty Wiślickiey, w którym oddawszy sprawiedliwość Cnotom dobrze znanym zmarłey, potrzebę ich naśladowania żyiącym wymownie okazał.

DONIESIENIA.

W Imieniu Nayiaśnieyszego Fryderyka Augusta, Króla Saskiego Xiążęcia Warszawskiego. Sąd Szlachecki Lubelski ninieyszym do publiczney wiadomości podaie, iż część wsi Tarnawki Urodzonego Michała Jarząbkowskiego dziedziczna w Powiecie Lubelskim leżąca w drodze Exekucyi na prożbę Ur. Beniamina Finke od Ur. Fryderyka Leopolda dwoyga imion Tycza prawa nabywcy dnia 17 Kwietnia 1810 do liczby 3012 tuteyszemu Sądowi podaną na zaspokoienie summ iedney 500 czer. zł. a drugiey 200 czer. zł. w złocie ważnym Hollenderskim wraz z prowizyami i prawnemi kosztami na trzech terminach, to iest na pierwszym dnia 19 Lipca, na drugim dnia 23 Sierpnia, i na trzecim 27 Września 1810 roku godzinie 9 z rana przez publiczną licytacyą w tuteyszym Sądzie odbywać się maiącą, pod Warunkiem, iż gdyby wyż wyrażona częśc na 1szym, 2gim i 3cim terminie w szacunku przedana bydź nie mogła tedy na tym samym terminie 3cim niżey oszacowana pod następuiącemi warunkami sprzedaną będzie. — 1) Ta częśc wsi Tarnawka w summie 61780 zł. pol. w złocie ważnym Hollenderskim obrączkowym, podług urzędownie wyprowadzonego oszacowania, które w aktach registratury tuteyszego Sądu znayduie się i tam każdego czasu iako też w czasie samey licytacy odbywać się maiącey każdemu przeyrzeć wolno iest: szacunek ma — 2) Maiący chęć kupna aktem licytacyi zacząć się maiącym 10tą częśc szacunkowey summy złożyć, powinien którą ieżeli naywięcey daiącym nie zostanie, po akcie licytacyi ukończonym sobie odbierze. —— 3) Naywięcey daiący resztę summy z licytacyi wyniknąć maiącey po skończoney licytacy w 14 dniach do depozytu tuteyszego sądu złożyć; ażeby zaś —— 4) Z pewnością wiedzieć można, iakie długi szczególnie na tych dobrach hypotekowane są? którzy wierzyciele z summy z licytacyi wyniknąć maiącey zaspokoionemi bydź powinni? przeto stosownie do naywyższey Ustawy dnia 22 Sierpnia 1797 roku, tudzież Patentu dnia 11 Września tegoż roku wszyscy wierzyciele na tych dobrach hypotekowani na ninieysze obwieszczenie uważać i nad całością swych praw nieczekaiąc osobnych powołań czuwać maią, tudzież na terminie licytacyi tak rzetelnością, iako i pierwszeństwo praw swoich dowieść powinni będą, gdyż inaczey po upłynionym licytacyi terminie, na którym praw swoich dowieść są powinni, w zażaleniach swoich o poniesienie szkody słuchani więcey nie będą zgoła ani przeciwko nabywcy tych dóbr, ani przeciwko samym dobrom żadnego prawa mieć nie będą, lecz zaspokoienia swego z summy z licytacyi wyniknąć maiącey, ieżeli co z takiey po zaspokoieniu, podług pierwszeństwa zgłoszonych wierzycieli pozostanie, lub też z innego dłużnika maiątku poszukiwać powinni będą. — Dan w Lublinie 17 Maia 1810 roku.

Wydzga.
Belejowski.
Dolinski. *Z Rady K. X. Sądow Szlach. Lubel. Xięstwa Warszawskiego.*
Klimkiewicz.

Gdy pomimo ogłoszonego wyroku Nayiaśnieyszego Pana, tyczącego się opłaty podatkow i Reskryptu JW. Ministra Skarbu, objaśniaiącego sposób tey opłaty, mało kto z kontrybuentow podatki składa, a termin korzystania z dobrodzieystwa wyrokiem Nayiaśnieyszego Pana postanowionego, z dniem ostatnim tego miesiąca się kończy; Zatem ostrzegam wszystkich mieszkańcow Departamentu Krakowskiego, aby z złożeniem podatkow się pośpieszali, inaczey sami sobie winę przypisać będą musieli, że po upłynionym 31 Lipca r. b. do dobrodzieystwa powyższym oznaczonego wyrokiem udziału mieć nie będą.

W Krakowie d. 13 Lipca 1810 roku. Nro 5939.

Zastęp. Prefekta Deptu Krak. Stanisław Hr. Wodzicki.

Michał Wroński J.S.

W Imieniu Nayiaśnieyszego Fryderyka Augusta Krola Saskiego, Xiążęcia Warszawskiego.

Krolewsko Xiążęcy Sąd Szlachecki Krakowski uwiadomia ninieyszym Publiczność, że na dniu 22 Czerwca r. b. JP. Kregczyk urząd Adwokata złożył. Każdy zatem maiący swoie papiery u niego, ma się do d. 15 Sierpnia r. b. do niego zgłosić, a osobliwie PP. kuratorowie i opiekunowie, aby papiery tyczące się swych pupillow pod własną odpowiedzialnością od niego poodbierali. Dan w Krakowie d. 28 Czerwca 1810.

Jozef Nikorowicz.

W. Lichocki.

Mąkolski. Z Rady Sądow Szlacheckich Krakowskich.

Olearski.

W Imieniu Nayiaśnieyszego Fryderyka Augusta Krola Saskiego, Xiążęcia Warszawskiego.

Krolewsko Xiążęcy Sąd Szlachecki Krakowski ninieyszym do publiczney podaie wiadomości, że P. Hruzik Doktor oboyga prawa urząd Adwokata przy Sądzie tuteyszym na dniu 14 Czerwca r. b. złożył. Oczem każdy interessa z nim maiący uwiadomia się z tym ostrzeżeniem, ażeby do dnia 14 Sierpnia r. b. celem odebrania sobie aktow do pomienionego P. Hruzika się zgłosił, gdyż po upłynionym tym czasie wolność wyiechania żądaiącemu dana zostanie. W Krakowie d. 22 Czerwca 1810 roku.

Jozef Nikorowicz.

Z Rady Sądow Szlacheckich Krakowskich.

Olearski.

Na dniu 30 m. i r. b. o godzinie 9 ranney w kancellaryi Urzędu Administracyynego Kieleckiego powiatu odprawiać się będzie licytacya na dzierżawę 3 letnią Starostwa Szydłowskiego. Summa do pierwszego wywołania oznaczona wynosi 44,653 zł. pol. 26⅔ gr. w dobrey monecie, ktorey dziesiąta część iako wadium chęć dzierżawienia maiący złożyć przed licytacyą powinien. W Krakowie d. 20 Lipca 1810 roku.

Wodzicki, Z. P.

Wroński, S. G.

Zastępca Prefekta Departamentu Krakowskiego podaie do powszechney wiadomości, iż na dniu 31 Lipca roku bieżącego odprawiać się licytacya wakuiącey Plebanii Nasiechowskiey, Czerniechowskiey, Kaliny Wielkiey i Pałeczniey; maiących chęć zatym otrzymania rzeczonych Plebanii w iednoroczną dzierżawę na powyższy termin do kancelaryi Prefektury Departamentu Krakowskiego zapraszaią się, gdzie onymże tak cena fiskalna, iako też kondycye licytacyi i dzierżawy ogłoszone będą.

Edykt. Mocą którego ninieyszemi urzędownie do wiadomości podaie się, iż w depozycie tuteyszego Sądu kryminalnego znalezione w bankocetlach 100 zł. ryń. znayduią się, wzywa się właściciel, aby się w przeciągu roku iednego zgłosił, i prawo swoie do tychże znalezionych pieniędzy okazał, bo inaczey po upłynionym terminie podług § 518 prawa kryminalnego postąpiono będzie.

Piekarski.

Z Rady Sądu Kryminalnego Krakowskiego d. 13 Czerwca 1810.

Więckowski.

(Przy dzisieyszy Gazecie znayduie się Dodatek drugi.)

DODATEK DRUGI

DO Nru 58.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 22. Lipca 1810.

DONIESIENIA.

List gończy — *Jakób Żurek o zaboystwo obwiniony, zbiegły; wzrostu iest średniego, lat 30 maiący, twarzy okrągłey białey i rumianey, nosa takiegoż; włosow żółtawych, oczow burych, chodzi w kaftanie sukna białego, i w kamizeli płócienney, na głowie zaś nosi myckę wełnianą. Wzywaią się wszystkie władze, aby tegoż zbrodniarza śledziły, a w przypadku dostrzeżenia do Sądu karzącego Krakowskiego lub nayblizszego urzędu powiatowego odstawiły. — Z Dyrekcyi Policyi w Krakowie d.* 18 *Lipca* 1810.

Czapski.

W Imieniu Nayiaśnieyszego Fryderyka Augusta Króla Saskiego, Xcia Warszawskiego.

Magistrat Stołecznego i Wolnego Miasta Krakowa do publiczney podaie wiadomości, iż Pana Adwokata Kręgczyka rezygnacya urzędu swego przyiętą została z nakazem przez Wysoki Sąd Appellacyyny Krakowski, aby tenże w dniach 14 *wszystkie akta urzędowe porządnie spisane Sądom przyzwoitym po oddawał. Przeto opiekonowie i kuratorowie mass maiątkow oraz strony wszystkie interessuiące nininieyszym obwieszczeniem także uwiadomiaią się, aby swoie dokomenta iakieby u tegoż Pana Kręgczyka mieli, od niego w wyż wymienionym terminie po odbierali sobie.*

W. Lichocki, Z. P. S. S. M. K.

Z Rady Wydziału Sprawiedliwości Magistratu Krakowskiego d. 28 *Czerwca* 1810.

Kowalski.

W Imieniu Nayiaśnieyszego Fryderyka Augusta Króla Saskiego Xcia Warszawskiego.

Magistrat Miasta Stołecznego Krakowa do powszechney podaie wiadomości, iż dom drewniany w wydziale III. pod Nr. 86 *stoiący, do sukcessorow niegdy Mikołaja Brytko Salomei 1go małżeństwa Brydkowey, 2go Kochanowskiey należący w roku* 1805 *dnia Maia zł. ryń.* 1730 *kr.* 45 *na bankocetle, a podług kursu owczasowego na dobrą monetę zł. pol.* 5538 *gr.* 12 *oszacowany, na żądanie opiekona dzieci tak z 1go iako i 2go małżeństwa pozostałych Walentego Kochanowskiego przez publiczną licytacyą dnia* 4 *Sierpnia r. b. o godzinie* 9 *z rana w magistracie tuteyszym sprzedana będzie z następuiącemi warunkami:*

1. *Chęć kupna maiący* 10*tą część ceny szacunkowey przed zaczęciem licytacyi iako zakład złożą.* — 2. *Przyszły nabywca summę wyderkaffową zł. pol* 600 *do kościoła Wszystkich Swiętych należącą na tymże domu zabespieczy.* — 3. *Resztę ceny iaka z licytacyi wyniknie w* 14 *dni po odbytey licytacyi do depozytu Sądowego tym pewniey złoży, inaczey.* — 4. *Na iego szkodę i niebespieczeństwo nowa licytacya wyznaczonaby była.* — *Wierzyciele zaś na tym domu zabespieczeni napominaią się, aby nie oczekuiąc osobnych przywołań*

praw swych pilnowali, gdyż przeciwnie na niezgłaszaiących się przy podziale summy z licytacyi wynikłey żaden wzgląd na nich miany nie będzie. — Wszyscy zatym chęć kupienia maiący maią się w mieyscu i czasie wyżey oznaczonym znaydować.

W. Lichocki, Z. P. S. S. M. K.
Łodziński, Kon.
Seb. Kawski.

Z Rady Wydziału Sprawiedliwości Magistratu Krakowskiego.
Dnia 23 Czerwca 1810 roku.

Magistrat Miasta Stołecznego Krakowa do wiadomości podaie, iż dworek z ogrodem na Piasku pod Nrem 147 stoiący Józefą Wieliczko prawnie przekonanego własny, za summę zł. ryn. 4153 kr. 11 1/2 sądownie oszacowany na prożbę Karola Bartscha powoda, na zadosyć uczynienie summy 2000 zł. ryn. prawnie przekonaney przez publiczną licytacyą tu w Sądzie dnia 9 Sierpnia b. r. o godzinie 10tey rano pod następuiącemi kondycyami sprzedany będzie.

1. Każdy życzący sobie kupna ma 10tą część ceny szacunkowey przed zaczęciem licytacyi za zakład złożyć.

2. Przyszły zakupiciel ma resztę summy z licytacyi wypadłey w przeciągu dni 14tu po ukończoney licytacyi do depozytu sądowego złożyć, inaczeyby nowa licytacya na koszt i szkodę tego rozpisanaby została. — Wszyscy zatym życzący sobie tego kupna maią się w mieyscu i czasie wyż wyrażonym stawić. — Wierzyciele zaś zapisowi napominaią się, aby nie oczekuiąc osobnych przywołań pretensye swoie do protokołu licytacyi podali, inaczey żadna uwaga na niezgłoszonych się przy podziale summy z licytacyi wypadłey miana nie będzie.

W. Lichocki Z. P. S. S. M. K.
Łodziński Kons.
Hoszowski.

Z Rady Wydziału Sprawiedliwości Magistratu Krakowskiego
Dnia 6 Lipca 1810 roku.

W Imieniu Nayiaśnieyszego Fryderyka Augusta Króla Saskiego, Xcia Warszawskiego.

Sąd Szlachecki Lubelski na prożbę dnia 26 Czerwca 1810 do Nru 5053 przez W. Pawła Hr. Scipiona wraz z dodanym mu, iako własney woli pozbawionemu współkuratorem W. Andrzejem Głuskim, tudzież WW. Wincentym i Karolem Hrabiami Scypionami, W. Pawła Hr. Scipiona bracią, tuteyszemu Sądowi podaną uważaiąc, w podaney prożbie podpisy współkuratora i familii W. Pawła Hr. Scipiona za deklaracyą i dowod: że tenże W. Paweł Hr. Scipion od dnia 18 Stycznia 1808, w którym to dniu własney woli sądownie pozbawionym został, przez lat dwa i miesięcy pięć co do zarządzania maiątkiem podług przepisu §. 263 ustaw cywil. Galicyyskich części I. zdatnym stał się: W. Pawła Hr. Scipiona dotąd własney woli Sądownie pozbawionego usamowalnia, i do używania praw cywilnych, stosownie do prawa przywraca; Rozciągniona więc na tegoż W. Pawła Hr. Scipiana wyrokiem Sądu tuteyszego dnia 18 Stycznia 1808. do licz 430 i 431 z przyczyny marnotrawstwa kuratela uchyla się z dniem dzisieyszym, w którym tenże do używania praw obywatelskich powraca. Dan w Lublinie d. 28 Czerwca 1810 roku.

Wlad ch.
Zgliczyński.
Doliński.

Z Rady Królewsko Xiążęcego Sądu Szlacheckiego Lubelskiego.
Almikiewicz.

Gdy Administracya solnych kopalni w Wieliczce potrzebuie około 4000 kamieni Podolskiego włókna konopnego, podaie zatem do publiczney wiadomości, iż ktoby sobie życzył dostawić takowych konopi, ma się naydaley do 29 Sierpnia r. b. zgłosić listownie do

Wo Antoniego Szeling de Saulenfels, Administratora i Radcy gorniczego w Wieliczce z *wyrażeniem naytańszey ceny kamienia konopi i czasu, w iakim mogłby ie do Wieliczki dostawić, tudzież dołożeniem na kopercie:* że w interesie konopi.

Obwieszczenie. Sekretarz Jeneralny Ministeryi Sprawiedliwości Xięstwa Warszawskiego w celu utrzymania porządku w kancellaryi wiadomo czyni każdemu komu o tem wiedzieć należy, iż noty do Ministerium Sprawiedliwości podawane, *fracta pagina* pisane bydź powinny, z wyrażeniem na lewey stronie nietylko krótkiey ich treści, ale nadto daty, mieszkanie podaiącego, i naybliższego miasta pocztowego.

Nie zachowanie bowiem porządku takowego, szczególniey co do ostatniego punktu, staie się przyczyną, iż wiele expedycyow nie mogąc bydź na Pocztę odesłanemi w biorze pozostać musiało.

Wzywa przytem podaiących noty do Ministerium Sprawiedliwości, aby na przyszłość w przełożeniach różnych materyow nie łączyli, gdyż to staie się powodem, nieporządku w aktach i przewłoki rezoluzyi. Dan w Warszawie d. 23 Czerwca 1810.

Antoni Joneman.

Magistrat Stołecznego Miasta Krakowa podaie do publiczney wiadomości, iż JPan Hruzik Adwokat tuteyszy Urząd swoy złożył, i złożenie to od Wysokiego Appellacyynego Trybunału przyięte zostało. Strony przeto które obrone spraw iakich, a zatem i dokumenta do tychże iemu powierzyły, maią się po odebranie takowych do pomienionego Pana Adwokata niezwłocznie zgłosić.

Z Rady Wydziału Sprawiedliwości Magistratu Krakowskiego.
Dnia 22 *Czerwca* 1810 *roku.*
Kowalski.

Opisanie dwoch aresztantow z aresztu kryminalnego Lubelskiego zbiegłych.

1) Woyciech Witka, iest w sobie mężny, wzrostu wysokiego, lat przeszło może 50 maiący, mieszkał w Czemiernikach w powiecie Lubelskim, twarzy czarney okrągłey dziobatey, nosa średniego ściągiego, włosow i wąsow czarnych, oczy siwych. Miał na sobie sukmanę siwą, czapkę z czarnym baranem i zielonym wierzchem, spodnie parciane i bóty na obcasach.

2) Piotr Woycik Grabarz, iest twarzy dziobatey nieco pociągłey, włosow i wąsow nie bardzo czarnych, nosa średniego, brwi i oczy czarnych, wzrostu dobrego, w sobie mężny, lat może 40 mniey lub więcey maiący, chodził w sukmanie czarney, kapeluszu czarnym okrągłym, spodniach parcianych i bóty miał na obcasach nizkich. — Zbiegow tych w przypadku dostrzeżenia przytrzymać i do Sądu kryminalnego Lubelskiego, lub naybliższego Urzędu Powiatowego dostawić należy.

Z Dyrekcyi Policyi Miasta Krakowa d. 6go Lipca 1810.

Opisanie Osoby Karola Grzegorczyka, tenże iest rodem z miasta Sytnik, wzrostu miernego, krępy, włosow trochę ciemnych, ospowaty, oczow siwych, nosa i twarzy pociągłych, wąsow i brody iescze nie zarastaiących. Ma na sobie koszulę lnianą, gatki parciane, bóty na obcasach nowe, sukmanę starą z nie ie kiemi obszegami poszarpaną i czapkę czarną z zielonym wierzchem.

Panna około lat 20 maiąca zdrowa i przy zupełnych zmysłach, przyszła do wsi Turska, nie daleko Kalisza, w dniu 4 miesiąca Lutego b. r. w ubiorze kobiety wieyskiey; tego samego dnia wpadła w letarg, z którego po 48 godzinach ocucona, pozbawiona została wzroku, słuchu i mowy; zachowawszy przytomność umysłu. Usiłowania Kreys Fizyka w Kaliszu, dokąd iest przeniesiona, i gdzie w domu Werneka, na ulicy Jozefiny iest umieszczona, są dotąd bezskuteczne. Nieszczęśliwa ta Panna przez pisanie na ręku dała poznać swe

nazwisko, które iest Nimfa Bielińska, rodem z Małopolski; uwiadomiła nadto zòwnymże sposobem, że od dwoch mieśięcy, nim przybyła do Turska, opuściła dom oyca i macochy (me siotkę Zbiewska nazywaiącą śię) Z brała śię nayprzod z Furmanem do Poznania. Odpowiada na rozmaite zapytania; milczy iednak zawsze i żadney nie daie odpowiedzi; kiędy śię chcą wywiedzieć o mieszkaniu iey rodzicow, z iakiego powodu ich opuściła i iak śię dostała do Turska? Utrzymywana iest dotąd z funduszu Rządowego na [ubogich i [dobroczynney składki mieśięczney regimentu pierwszego piechoty, w Kaliszu [konsystuiącego. Żeby iednak rodzice, lub krewni mogli iey w skutecznieyszą przybydź pomoc, ninieysze zawiadomienie w Gazetach i Dziennikach Departamentowych z roskazu naywyższey Policyi umieszcza śię.

W Imieniu Nayiaśnieyszego Fryderyka Augusta, Króla Saskiego, Xiążęcia Warszawskiego. — Król. Xzęcy Sąd Szlachecki Lubelski wszem w obec i każdemu z osobna komu na tem zależy, ninieyszem wiadomo czyni: iż pierwszy Adwokat Urządzony Tomasz Dederko, urząd Adwokata złożył, i to złożenie urzędu przez JW. Ministra Sprawiedliwości przyięte zostało; przeto wszyscy, którzy swoie interessa temuż do bronienia powierzyli na mieysce tego innych sobie Plenipotentow do popierania swoich spraw obrać maią.

Dan w Lublinie dnia 1 Czerwca 1810.

Wydżga.
Belejowski.
Wysiekierski.

Z Rady K. X. Sądu Szlacheckiego Lubelskiego Xięstwa Warszawskiego.
Klimkiewicz.

List gończy czyli Obwieszczenie.

W dniu 8mym t. m. Jan Słysiński, z Professyi Kucharz, uciekł ztąd na koniu kasztanowatym maiącym lat dziewięć, z oberzniętemi uszami i grzywy konopiątey, [wzrostu małego, ukradł 40 czerw. zło. w złocie, pięć czerw. zło: w talarach, iednego Napoleonsdora, czterdzieści frankow w złocie, a pięć frankow w sztuce w srebrze, trzy sztuki srebrne Rossyyskiego bicia po 8m złotych wartaiące, i dziesięć sztuk rożnych Holenderskich, Szwaycarskich i innych starey monety. Oprocz tego wziął pierścionek dyamentowy w Azur oprawny z kilkunastu kamykow, w którym iednego brakuie, składaiący śię, 50 talarow wartaiący. Wziął także kilka kamizelek różnego koloru i spodni nankinowych cielistych, osobliwie iedną kamizelkę w prążki niebieskie i białe poprzeczne nową. — Ten Kucharz wzrostu był dobrego, cienki, naywięcey lat 23 maiący, włosow czarnych, twarzy pociągłey, białey nosa cienkiego średniego; rąk brudnych, przystoyny, lecz ordynaryyną ma wymowę; chód iego iest pospolity kark zniżć, a nogami z góry stąpać; kapelusz iego czarny, pięć talarow kosztuiący nowy, u wierzchu był szeroki a u spodu węższy, wstążką także czarną ściągnięty, miał płaszcz ciemno zielony barchanem ciemno granatowym podszyty. Ten sam Kucharz ma brata rodzonego nazwiskiem Kucharskiego, który podług swego zwyczaiu nazwisko odmienia. — Służył dawniey u P. Kapitana Łeskiego, a potem u P. Podsędka Truszkowskiego, od których zapewne ma przy sobie służby swey kontrakty w tym roku kończące śię, będzie miał przy sobie zapewne zaświadczenie, lecz zmyślone, gdyż ukradł pieczęć, na której był wyrysowany Gieniusz z cyfrą A. B. — Ponieważ na schwytaniu tego człowieka wiele Publiczności zależy, rekwirowane zatem zostaią wszelkie zwierzchności woyskowe i cywilne, aby iego przytrzymać i do tuteyszego Magistratu donieść lub kazać odprowadzić, a w każdym razie nagroda przyzwoita dla przytrzymuiącego natychmiast odesłaną zostanie. — Datt. w Częstochowy d. 12 Lipca 1810 roku.

Jezierkowski Burmistrz.